

# K.M.S, Za dużo kłamstw, prawd, chorych myśli (ft

K.M.S/

Nigdy nie bałem się śmierci, znam ją za dobrze,  
pamiętam każdy pogrzeb, płacz, wszystkie emocje  
nie każdy oddech szanowałem jak trzeba ale świat  
nie dał mi nic, sam spełniam swoje marzenia  
jeszcze za dziecka wytykali palcami,  
ten jest głupi gruby dziwny a ja myślałem nocami  
planowałem każdy cel, by prowadzić go do skutku,  
pomimo gniewu złości złowrogich uczuć  
dorastając zabijałem nie jedną kłótnie spojrzeniem  
w moich oczach była zawiść sprowokowana cierpieniem  
miałem zostać tym przegrany i czasami czuję dalej  
jakbym miał zostać tym zerem na zawsze pomimo pragnień  
jakbym nadzieję odrzucił chociaż jest matką  
bo głupcem nazywali i to jedno było prawdą  
choć nie znali w ogóle mnie, byłem ponadto  
na kłódkę zamykałem serce które nie umarło  
Za dużo kłamstw prawd za dużo myśli  
znałem ten stan gdy nie brak chorych myśli  
nie chciałem zmian miałem tylko jedną misję  
żeby być inny od wszystkich, którzy chcieli by mnie zniszczyć  
byłem im winny bitwy bez ucieczki  
już nie naiwny, silny strasznie wściekły  
mówiłem nigdy więcej nie dam zmienić się  
w kłębek tych nerwów, bo nie jestem już dzieckiem

Ania/

Zabrali prawie wszystko zapomnieli tylko  
że mam gdzieś w sobie siłę która spali wszystko  
i nawet jeśli nie chcesz to musisz walczyć  
bo świat istnieje po to by móc nas sprawdzić

K.M.S/

Czasami nawet rodzina przeklinała moje kroki  
ale ja szukałem siły tylko, a nie pokory  
zrzucałem winy na innych zbyt często i stałem  
się bezsilny co noc patrząc na przeszłość  
nie mogłem żyć z tym ale wciąż miałem cele  
od błędów do problemów biegłem szukając siebie  
od sensu do bezsensu szedłem mając nadzieję tylko  
że patrząc za siebie dzisiaj inne będzie wszystko  
tonąc codziennie w tym co zwali nieszczęściem  
ja czułem się najlepiej nie wiedząc kim jestem  
i trułem się najczęściej zwycięstwem bez walki  
bo chciałem coś więcej niż uczucie satysfakcji  
poprzez agresje nieraz paliłem mosty i  
miałem serio gdzieś co ktokolwiek myśli o tym  
nigdy zazdrosny, ale słowach bezlitosny chyba  
i dalej błędze wiedząc co na mnie wpływa

Ania/

Zabrali prawie wszystko zapomnieli tylko  
że mam gdzieś w sobie siłę która spali wszystko  
i nawet jeśli nie chcesz to musisz walczyć  
bo świat istnieje po to by móc nas sprawdzić